

Sygn. akt II AKa 244/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lech Magnuszewski

Sędziowie: SA Krzysztof Noskowicz

SA Dorota Rostankowska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Janusza Krajewskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2012 r.

sprawy

M. M.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Malborku i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 marca 2012 r. sygn. akt XIV K 162/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zwalnia oskarżonego od opłaty za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę **M. M.** oskarżonego o to, że w nocy z 26 na 27 lutego 2011r. na drodze nr (...) S., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia siedzącego na jezdni M. C., kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) i będąc w stanie nietrzeźwości przy zawartości nie mniej niż 0,58 promila, celowo zmienił pas ruchu i uderzył pojazdem w pokrzywdzonego, który poniósł śmierć na miejscu, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, to jest o czyn z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 178 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2012r. w sprawie XIV K 162/11:

oskarżonego M. M. uznał za winnego tego, że w nocy z 26 na 27 lutego 2011r. na drodze nr (...) S., działając z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia siedzącego na przeciwległym pasie jezdni M. C., kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) i będąc w stanie nietrzeźwości przy zawartości nie mniej niż 0,9 promila alkoholu we krwi, celowo zmienił pas ruchu i uderzył pojazdem w pokrzywdzonego powodując wielonarządowy, silny uraz lewej strony klatki piersiowej i lewej okolicy miednicy, w wyniku czego doszło do rozerwania płuca lewego i rozległego krwawienia do mięszu płuca i obu jam opłucnowych co doprowadziło do skrwawienia i nagłego

zmniejszenia dużej części powierzchni oddechowej, a także do urazu i stłuczenia pnia mózgu i krwawienia do powierzchni podpajęczynówkowej, co skutkowało jego śmiercią na miejscu, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, czyn ten zakwalifikował z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 178 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk na mocy art. 148 § 1 kk wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności;

na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. M. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27 lutego 2011r. do dnia 27 marca 2012r.;

na mocy art. 42 § 2 kk, art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat;

na mocy art. 192a § 1 kpk orzekł o zniszczeniu dowodów rzeczowych nr 1-6 wykazu dowodów rzeczowych nr (...);

na mocy art. 230 § 2 kpk orzekł zwrot oskarżonemu dowodu rzeczowego nr 7 wykazu dowodów rzeczowych nr (...);

na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk oraz art. 1, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia wydatków oraz opłaty sądowej, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wywiedli: obrońca oskarżonego oraz Prokurator Rejonowy w Malborku.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka B. S. i uznanie, że zeznania tego świadka są wiarygodne;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka K. G. i uznanie, bez wyczerpującego i logicznego uargumentowania, że zeznania tego świadka są jedynie częściowo wiarygodne;
3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z zeznań świadków M. C. (2), M. S., J. K., E. M., K. D. i uznanie, że zeznania tych świadków nie potwierdzają spożywania przez B. S. alkoholu podczas pobytu w dyskotecę (...) w dniu 26 lutego 2011r.;
4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dopuszczenie się sprzeczności pomiędzy wskazaniem jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach;
5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione uznanie, że opinia biegłej T. Z. jest pełna, jasna i wiarygodna (...);
6. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione uznanie, że opinia biegłego L. Z. wydana w postępowaniu dowodowym jest opinią pełną i jasną;
7. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie z naruszeniem normy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłej psycholog T. Z. (...) w kontekście treści dokumentacji uzyskanej z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w N., która to dokumentacja w chwili wydawania opinii przez biegłą nie była dowodem w przedmiotowej sprawie i zaniechanie przez to ujawnienia prawdy obiektywnej;

8. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z eksperymentu procesowego;

9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez ustalenie, że świadek B. S. nie piła alkoholu podczas pobytu w dyskotecę (...) w dniu 26 lutego 2011r. w sytuacji, gdy wiarygodne dowody potwierdzają spożywanie przez tego świadka alkoholu i pozostawanie pod jego wpływem w chwili zdarzenia;

10. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że oskarżony M. M. wykonał celowy manewr zjazdu kierowanym przez siebie pojazdem na lewy, przeciwny pas ruchu w celu uderzenia pokrzywdzonego siedzącego bliżej krawędzi jezdni przeciwnego pasa ruchu,

11. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że nie podziela zarówno ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, jak również wniosków wyprowadzonych przez Sąd z analizy poszczególnych dowodów. W ocenie apelującego Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się szeregu naruszeń prawa procesowego oraz błędów w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia.

Odnosząc się do zeznań świadka B. S. skarżący wskazał, że w jego ocenie zestawienie relacji przekazywanych przez świadka podczas kolejnych czynności procesowych prowadzonych z jego udziałem wskazuje na istnienie w tych zeznaniach zasadniczych rozbieżności, wykluczających się wzajemnie treści, które w konsekwencji prowadzić muszą do wniosku, że zeznania te w żadnym razie nie potwierdzają istnienia po stronie oskarżonego zamiaru dokonania zabójstwa pokrzywdzonego oraz wykonania czynności zmierzających do zrealizowania tego zamiaru. Naruszenie - zdaniem apelującego - przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności zeznań B. S. dotyczących tego czy spożywała ona alkohol w czasie pobytu na dyskotecę (...) ma bezpośredni wpływ na prawidłowość oceny wiarygodności pozostałych relacji składanych przez tego świadka. Skarżący wskazał również, że pomimo uznania przez Sąd za prawdziwe zeznań K. G. i M. C. (2) potwierdzających spożywanie alkoholu przez B. S. w czasie dyskoteki, Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w sprawie stwierdził jednocześnie, że B. S. nie spożywała alkoholu w dniu zdarzenia. Był to w ocenie apelującego rażący błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Sąd Okręgowy naruszył również - zdaniem skarżącego - w sposób rażący zasadę swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności relacji B. S. odnośnie miejsca, w którym siedział pokrzywdzony na drodze bezpośrednio przed uderzeniem go przez samochód kierowany przez oskarżonego. Relacja świadka w tym zakresie uznana za wiarygodną pozostaje - w ocenie apelującego - w sprzeczności z opinią kompleksową biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego lekarza medycyny. Również relacje świadka B. S. dotyczące sposobu prowadzenia pojazdu przez oskarżonego ulegały ciągłej zmianie. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji oceniając wiarygodność zeznań świadka B. S. przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. Oceniając wiarygodność relacji tego świadka uczynił to bowiem w zupełnym oderwaniu od treści pozostałych, uznanych za wiarygodne, dowodów zgromadzonych w sprawie. W ocenie apelującego rażące błędy Sądu I instancji w zakresie oceny wiarygodności zeznań świadka B. S. w połączeniu z faktem, że świadek w chwili zdarzenia pozostawała pod działaniem alkoholu oraz w połączeniu z niejasną i niepełną opinią biegłej psycholog a także dokumentacją z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w N. powoduje, że zasadnym jest negowanie wartości dowodowej całości zeznań tego świadka.

Apelujący zarzucił nadto Sądowi Okręgowemu, że dając wiarę relacjom świadka K. G. jedynie częściowo, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie wskazał w jakim zakresie nie dał wiary temu świadkowi ani też dlaczego nie dał wiary części jego zeznań.

Odnosząc się do ilości piwa spożytego przez świadka B. S. apelujący wskazał na zeznania świadka J. K., M. S., E. M., K. D., którzy zeznawali o niecodziennym sposobie zachowania się B. S. podczas dyskoteki, co mogło być wywołane alkoholem.

Przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie środków dowodowych dotyczących faktu spożywania przez B. S. alkoholu podczas jej pobytu w dyskoteci (...) w dniu 26 lutego 2011r. znalazło - w ocenie apelującego - swoje następstwo w obrazie przez Sąd I instancji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dopuszczenie się sprzeczności pomiędzy wskazaniem jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd I instancji bowiem dokonując ustaleń faktycznych w sprawie wskazał, że B. S. w lokalu nie spożywała żadnego alkoholu, oceniając jednak dowody wskazał, że spożywała ona w lokalu niewielką ilość piwa.

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez nieuzasadnione uznanie, że opinia biegłej T. Z. jest pełna, jasna i wiarygodna (...). W ocenie skarżącego opinia biegłej psycholog jest opinią szablonową, wydaną w oderwaniu zarówno od istniejącego materiału dowodowego dotyczącego świadka B. S. jak również w oderwaniu od ustaleń, które poczynić mogła biegła uczestnicząc w przesłuchaniu świadka B. S.. Zdaniem apelującego jest to opinia niepełna, niejasna, pozbawiona naukowego waloru poznawczego. (...) W ocenie apelującego treść opinii wydanej przez biegłą psycholog pozostaje w oczywistej sprzeczności z informacjami zawartymi w dokumentacji Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w N..

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez nieuzasadnione uznanie, że opinia biegłego L. Z. jest opinią pełną i jasną. Skarżący nie kwestionując faktu spożywania alkoholu przez oskarżonego przed zdarzeniem w dniach 26 i 27 lutego 2011r. w ilościach ustalonych przez Sąd, podniósł, że w przedmiotowej sprawie nie ustalono z możliwą dokładnością jakie stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego powstało na skutek wypicia ustalonych ilości alkoholu. W ocenie skarżącego wyliczenia dokonane przez biegłego lekarza obarczone są istotnym błędem, który zawyża ilość alkoholu w organizmie oskarżonego w chwili zdarzenia. Brak było zatem w ocenie apelującego podstaw do uznania tej opinii za wiarygodny dowód w sprawie. Tymczasem prawidłowe ustalenie stężenia alkoholu we krwi oskarżonego w chwili zdarzenia było okolicznością istotną w sprawie, decydującą o kwalifikacji prawnej czynu oraz stopniu zawinienia oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu czynu.

W ocenie skarżącego obrazą przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia było oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłej psycholog T. Z. (...) w kontekście treści dokumentacji uzyskanej z poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w N., która to dokumentacja w chwili wydawania opinii przez biegłą nie była dowodem w przedmiotowej sprawie i zaniechanie przez to ujawnienia prawdy obiektywnej.

Z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów - w ocenie skarżącego - Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodu z eksperymentu procesowego przeprowadzonego trakcie postępowania przygotowawczego. Powyższy środek dowodowy nie może mieć żadnego znaczenia dowodowego dla sprawy, gdyż został przeprowadzony w krańcowo odmiennych warunkach: w innej porze roku, doby, przy zupełnie odmiennych warunkach pogodowych.

Uzasadniając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skarżący wskazał na błędne ustalenie co do faktu spożywania alkoholu przez świadka B. S. na dyskoteci (...), odległości w jakiej od osi jezdni siedział pokrzywdzony bezpośrednio przed zdarzeniem oraz działania oskarżonego z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności polegającą na wymierzeniu oskarżonemu tej kary w wymiarze jedynie 10 lat, do której doszło na skutek przecenienia przez Sąd I instancji przy ustaleniu jej wysokości znaczenia ujawnionych w sprawie okoliczności łagodzących takich jak młody wiek oskarżonego, pozytywną opinię środowiskową i deklarowaną przez niego skruchę oraz poprzez nie docenienie przez sąd wymowy i znaczenia ustalonych w sprawie okoliczności takich jak umyślność i brutalność działania oskarżonego, który bez powodu, znajdując się w stanie nietrzeźwości spowodował śmierć młodego człowieka i to pomimo podejmowanych przez bezpośredniego świadka zdarzenia działań by temu zapobiec, ogromu cierpień

jakich doznał nie tylko pokrzywdzony ale również jego najbliższa rodzina, faktycznego braku u oskarżonego skruchy i chęci wynagrodzenia członkom rodziny zmarłego ich straty, a także wskazanej wyżej postawy oskarżonego po dokonaniu zbrodni zabójstwa, której celem było li tylko uniknięcie surowej kary, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia mu kary pozbawienia wolności zbliżonej do najniższego ustawowego zagrożenia, co nie odpowiada ustawowym dyrektywom jej wymiaru nakazującym zwracać szczególną uwagę na okoliczności czynu i sposób działania sprawcy i w konsekwencji spowodowało wymierzenie kary nie uwzględniającej wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu i wysokiego stopnia zawinienia sprawcy, a także do wydania wyroku, który w społecznym odczuciu, jako niewspółmierny, nie można uznać za sprawiedliwy.

Wskazując na powyższy zarzut wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu M. M. kary 15 lat pozbawienia wolności oraz utrzymania pozostałej części wyroku w mocy.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy nie mogąc jedynie zaakceptować wymiaru kary 10 lat pozbawienia wolności. Jej zdaniem zachodzi znaczna dysproporcja między karą wymierzoną oskarżonemu a karą sprawiedliwą a zatem współmierną. Zdaniem apelującej Sąd I instancji w sposób niedostateczny uwzględnił okoliczności i skutki czynu godzące w najwyższe dobro człowieka jakim jest życie a preceniając jednocześnie okoliczności łagodzące leżące po stronie oskarżonego. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że oskarżony działając bezmyślnie i beztrosko pozbawił życia młodego człowieka a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia dalej tej nocy kierując samochodem w stanie nietrzeźwości oraz kontynuując spożywanie alkoholu. Na policję zgłosił się dopiero w godzinach rannych, kiedy trwały już poszukiwania kierowcy samochodu marki V. (...) o nr rej. (...). Oskarżony przyznał się jedynie do spowodowania wypadku drogowego i też nie z jego winy, bowiem wyjaśnił, iż nie miał możliwości uniknięcia potrącenia siedzącego na jezdni pokrzywdzonego, pomimo że taka wersja stoi w zdecydowanej sprzeczności z relacją bezpośredniego świadka zdarzenia oraz specjalistycznymi opiniami. Powyższe uzasadnia - zdaniem skarżącej - wymierzenie oskarżonemu kary znacznie surowszej niż wymierzona. Kara 10 lat pozbawienia wolności oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i zdaniem apelującej nie jest karą sprawiedliwą. Jedynie kara 15 lat pozbawienia wolności za zarzucane M. M. przestępstwo uwzględni w sposób właściwy zarówno okoliczności przestępstwa jak i osobowości sprawcy a nadto spełni wymogi prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne w stopniu oczywistym i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy odniesie się do dalej idącej apelacji obrońcy oskarżonego kwestionującej winę M. M. w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa.

I.

Odnosząc się do zarzutu mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania należy zauważyć, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego - zgodnego z przepisami postępowania karnego - przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Na sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie co do winy w zakresie przypisanych mu czynów, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić. Uzasadnienie więc winno logicznie wskazywać na jakich dowodach oparł sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należycie rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciwnie, wyjaśniać istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować.

Nie ma - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów.

Należy stwierdzić, iż Sąd orzekający po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego, poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu.

Ocena materiału dowodowego zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych lub faktycznych. Przed przystąpieniem do analizy zarzutów obrońcy oskarżonego podkreślenia wymaga, że warunkiem skutecznego zakwestionowania wyroku jest wykazanie, że doszło do błędów w ustaleniach faktycznych lub naruszeń prawa procesowego, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Nie każde zatem błędne ustalenie faktyczne lub uchybienie przepisom postępowania karnego może skutkować zmianą lub uchyleniem wyroku Sądu I instancji. Kolejna uwaga natury ogólnej jaką czyni Sąd Apelacyjny jest taka, że skarżący obrońca oskarżonego w wywiedzionym środku odwoławczym koncentruje się na wykazaniu, że bezpośredni świadek zdarzenia - B. S. w inkryminowanym czasie znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu, w związku z czym nie mogła wiarygodnie zrelacjonować przebiegu zdarzenia. Tymczasem okoliczność ta nie ma co do zasady decydującego znaczenia w sprawie, zwłaszcza, że skarżący koncentrując się na zeznaniach świadka B. S. zdaje się pomijać wnioski wynikające z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego lekarza.

Sąd Apelacyjny nie podziela zatem poglądu skarżącego, że Sąd Okręgowy przekroczył unormowaną w przepisie art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy poddał wnikliwej analizie wszystkie zeznania świadka B. S. składane w powyższej sprawie słusznie uznając je za wiarygodne w zasadniczych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach. Sąd I instancji dostrzegł rozbieżności w relacjach świadka i odniósł się do nich. Na wstępie wskazać należy, że w zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach, w szczególności zachowania oskarżonego w inkryminowanym czasie zeznania świadka są konsekwentne i znajdują potwierdzenie w opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego lekarza. Kwestie te to dostrzeżenie przez oskarżonego, pokrzywdzonego siedzącego na jezdni, zjazd na pas ruchu, na którym znajdował się pokrzywdzony i uderzenie w niego mimo możliwości pozostania na swoim pasie ruchu i bezkolizyjnego minięcia pokrzywdzonego. Inne ważne dla sprawy okoliczności takie jak znajdowanie się przez oskarżonego w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu oraz ucieczka z miejsca zdarzenia nie są przez skarżącego co do zasady kwestionowane. Wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania świadka B. S. składane na kolejnych etapach postępowania nie wykazują istotnych różnic odnośnie przebiegu zdarzenia, zwłaszcza - co należy podkreślić - w kwestiach istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego M. M.. Odmienne również niż uczynił to skarżący Sąd Apelacyjny uważa, że zeznania te oceniane właśnie przez pryzmat obiektywnego i wiarygodnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie mogą zostać uznane za w pełni wiarygodne w zakresie istotnym dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Odnosząc się do kwestii spożywania alkoholu przez świadka B. S. w pierwszej kolejności wskazać należy, że pomimo zawarcia w ustaleniach faktycznych zapisu, że świadek na dyskotecie nie spożywała alkoholu (str.4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazał, że do spożycia

pewnej ilości alkoholu doszło (str.19 i 24 części motywacyjnej wyroku). W dalszej części niniejszego uzasadnienia, odnosząc się do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Apelacyjny wskaże powody dla jakich to ustalenie nie może skutkować uchYLENIEM lub zmianą zaskarżonego orzeczenia. W tym miejscu jedynie wskazać należy - odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - że nie można go uznać za trafny. Całokształt bowiem uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wskazuje na to, że Sąd Okręgowy przyjął iż świadek B. S. spożyła niewielką ilość piwa, która jednak nie zaburzyła jej zdolności postrzegania i ocenił wszystkie dowody przeprowadzone na okoliczność spożywania alkoholu przez świadka. Wobec powyższego okoliczność, że w części opisującej stan faktyczny Sąd ten podał, że świadek alkoholu nie spożywała nie może zostać uznana za naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia. Ustawodawca tak właśnie określił tę przesłankę odwoławczą nadając jej charakter względny aby nie ograniczać kontroli instancyjnej jedynie do mechanicznego sprawdzenia czy sąd orzekający nie naruszył choćby w najmniejszym stopniu przepisów procedury. Rolą Sądu odwoławczego jest bowiem kompleksowa ocena wydanego rozstrzygnięcia oczywiście z zachowaniem granic wynikających choćby z kierunku zaskarżenia lub podniesionych zarzutów - w wypadku apelacji złożonej na niekorzyść oskarżonego. Sąd II instancji nie jest uprawniony do zmiany ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, jednakże wyrok nie podlega uchYLENIU jedynie dlatego, że niewątpliwie poczynione ustalenie znajduje się w tej a nie innej części uzasadnienia. Odnosząc te rozważania do przedmiotowej sprawy wskazać należy, że skoro niewątpliwie ustalenie o spożywaniu przez B. S. niewielkiej ilości alkoholu na dyskotecę znajduje się w uzasadnieniu to nie ma zasadniczego znaczenia, że znajduje się to w tej jego części, w której Sąd Okręgowy czyni rozważania, nie zaś w części gdzie jest miejsce na wskazanie poczynionych ustaleń. Nadto ustalenie czy B. S. spożywała alkohol nie stanowi istoty powyższej sprawy, gdyż nie ona kierowała pojazdem, który uderzył w pokrzywdzonego. Okoliczność czy spożywała alkohol a jeżeli tak to w jakiej ilości ma znaczenie jedynie dla kwestii jej zdolności postrzegania i relacjonowania postrzeżeń.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że uznane za wiarygodne zeznania świadka K. G. świadczą o tym, że B. S. w trakcie pobytu w dyskotecę (...) w godz. 22.00-01.00 wypila dwa 0,5 - litrowe piwa. Przede wszystkim wskazać należy, że świadkowi temu Sąd Okręgowy dał wiarę jedynie częściowo (str.21 uzasadnienia wyroku). Świadek miał wątpliwości co do ilości piwa spożytego przez B. S.. W pierwszych zeznaniach podał, że „piła alkohol w postaci piwa w butelce” nie precyzując jego ilości (k.195v akt sprawy). Taką samą relację świadek złożył w czasie swobodnej wypowiedzi w postępowaniu jurysdykcyjnym i podtrzymał zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym (k.551 akt sprawy). Dopiero po zadaniu pytania przez Sąd świadek podał ilości: od „chyba dwa piwa” do „może 3-4 butelki”, przy czym nie wykluczył, że mogła trzymać cały czas tę samą butelkę (k.551-552 akt sprawy). Dowodem na spożycie większej ilości alkoholu przez B. S. miało być jej rozrywkowe zachowanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego „rozrywkowe zachowanie” w czasie zabawy na dyskotecę nie musi być jednoznaczne z tym, że tak zachowująca się osoba znajduje się w stanie upojenia alkoholowego. Wskazać w tym miejscu należy na zeznania świadka E. M., która nie widziała aby świadek B. S. piła wówczas alkohol ale dostrzegła, że „latała po dyskotecę, było jej wszędzie pełno” (k.509 akt sprawy). Podobnie świadek K. D. nie widział aby B. S. spożywała alkohol ale założył, że tak było bo na dyskotecę zachowywała się ona „frywolnie” (k.178 akt sprawy). Świadek J. K. także nie widział aby B. S. na dyskotecę piła alkohol, nie czuła nawet od niej jego woni. Przypuszczenie, że mogło do tego dojść świadek wysnuła z tego, że B. S. była wyluzowana i wesoła jednakże nie wykluczyła, że powodem tego mogło być lepsze poznanie towarzystwa, w którym przebywała na dyskotecę (k.646 akt sprawy). A zatem „rozrywkowe”, swobodne czy też „frywolne” lub „wyluzowane i wesołe” zachowanie B. S. na dyskotecę (...) nie musiało być konsekwencją spożycia przez nią dużej ilości alkoholu. Świadców R. S. (k.764 akt sprawy) i D. J. (k.202, 554 akt sprawy) zeznali, że nie widzieli B. S. spożywającej alkohol, przy czym pierwszy z nich tańczył z nią i nie wyczuł od niej woni alkoholu. O trzymaniu przez B. S. alkoholu w postaci piwa zeznawali świadkowie: M. S. i M. C. (2), przy czym M. S. przyznała, że na dyskotecę wypila dużo alkoholu i za wiele nie pamięta a pod jej koniec miała problemy z widzeniem (k.183v-184, 529 akt sprawy). Świadek M. C. (2) zaś widział B. S. pijącą piwo przy barze (k. 197 akt sprawy). Potwierdza to zasadność przyjęcia przez Sąd Okręgowy spożycia przez nią niewielkiej ilości piwa, żadną miarą nie świadczy jednak o tym, że wypila go w znacznej ilości. Podkreślenia w tym miejscu wymagają zeznania świadków, którzy mieli kontakt z B. S. natychmiast lub w krótkim czasie po inkryminowanym zdarzeniu: R. W., P. D., J. P.. Świadców ci zeznali, że nie czuli alkoholu od B. S., która wypowiadała się spokojnie i składnie. A zatem nie tylko brak woni alkoholu - co zdaniem skarżącego nie jest argumentem przesądzającym o tym, że świadek nie znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu - ale również jej

sposób wypowiedziania się po zdarzeniu przeczy tezie skarżącego o spożyciu przez nią dużej ilości alkoholu, co miało w sposób zasadniczy zaburzyć jej zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Reasumując - podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego (str.24 uzasadnienia wyroku), że świadek B. S. na dyskotecę (...) wypila niewielką ilość piwa w butelce (jednak nie dwie 0,5-litrowe butelki) ale z pewnością nie znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu a spożyty alkohol nie zaburzył jej zdolności postrzegania i oceny zdarzenia, którego była świadkiem. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający poprzez uznanie, że spożyty przez świadka B. S. alkohol nie wpłynął na zdolność postrzegania przez nią zdarzenia. Podkreślić w tym miejscu ponownie należy, że Sąd Okręgowy przyjął, iż świadek wypila niewielką ilość piwa a nie dwie jego 0,5-litrowe butelki - jak podnosząc ten zarzut podaje skarżący (str. 8 apelacji). Wskazane wyżej zeznania świadków - w tym funkcjonariuszy Policji - rozmawiających z B. S. niedługo po zdarzeniu przeczy tezie apelującego, że B. S. miała zaburzoną zdolność postrzegania. Zarzut nieprzeprowadzenia dowodu w tym zakresie należy uznać za chybiony, skoro potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazła teza skarżącego o spożyciu przez B. S. znacznej ilości alkoholu. Rację też należy przyznać Sądowi Okręgowemu, który uznał, iż twierdzenia oskarżonego jakoby B. S. była na dyskotecę tak nietrzeźwa, że ledwie trzymała się na nogach były niewiarygodne i miały na celu jedynie zdyskredytowanie obciążających go relacji świadka. Mając na uwadze wskazane wyżej zeznania świadków należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że całkowicie niewiarygodne są zeznania świadka M. K., który podał że B. S. w dyskotecę znajdowała się „w stanie nieważkości” a w ręce trzymała szklankę z niebieskim drinkiem (k.512-513 akt sprawy). Obie okoliczności, w świetle wskazanych zeznań innych świadków są niewiarygodne i świadczą o chęci wsparcia linii obrony oskarżonego. W ten sam sposób należy również ocenić zeznania świadka M. K., który podał, że oskarżony spożywał alkohol dopiero po powrocie z dyskoteki, wcześniej nic nie pijąc, gdy tymczasem nawet sam oskarżony, jak i jego obrońca nie zaprzeczali, że M. M. pił alkohol na dyskotecę (...) przed zdarzeniem i znajdował się pod jego wpływem w inkryminowanym czasie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadka B. S. również i w kwestii miejsca gdzie znajdował się pokrzywdzony w chwili uderzenia. Sąd ten dostrzegł bowiem różnice w kolejnych zeznaniach świadka (str.25 uzasadnienia) słusznie uznając, że są to nieścisłości nie mające decydującego znaczenia w przedmiotowej sprawie. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela opinię Sądu I instancji, że w najważniejszych kwestiach świadek była konsekwentna, tj. co do tego, że pokrzywdzony siedział na pasie ruchu przeciwnym do kierunku jazdy oskarżonego, że ostrzegła oskarżonego przez siedzącym na jezdni człowiekiem, że oskarżony widział go i zjechał na przeciwny pas ruchu by na niego najechać. Drobiazgowo wskazywanie przez skarżącego na różnice w relacji świadka B. S. co do odległości od pobocza w jakiej znajdował się pokrzywdzony nie może odnieść oczekiwanego przezeń skutku, tj. podważenia wiarygodności zeznań świadka B. S., skoro pokrzywdzony niewątpliwie (zostało to bowiem udowodnione również kompleksową opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego lekarza, która nie jest kwestionowana przez żadną ze stron) znajdował się na pasie ruchu przeciwnym do toru ruchu oskarżonego a oskarżony mógł bezkolizyjnie go ominąć jadąc swoim pasem ruchu. Wskazać w tym miejscu należy, na szerokość jednego pasa jezdni (3,10 m) oraz wzrost pokrzywdzonego (1,9 m). Porównanie tych dwóch wielkości, biorąc pod uwagę okoliczność, że pokrzywdzony siedział na jezdni z wyprostowanymi nogami, czas zdarzenia (porę nocną, choć miejsce było oświetlone) i dynamiczny przebieg zdarzenia nie sposób kwestionować wiarygodności zeznań świadka B. S. tylko z tego powodu, że nie była w stanie precyzyjnie określić w jakiej odległości od pobocza i osi jezdni siedział pokrzywdzony. W szczególności o braku wiarygodności zeznań świadka nie może świadczyć to, że jej relacje nie są tożsame z opinią biegłych podających w swej opinii odległości w jakiej - w ich ocenie znajdował się pokrzywdzony w chwili uderzenia (od 0,4 do 0,7 m od osi jezdni na pasie ruchu o szerokości 3,10 m). Skarżącemu wskazującemu na te wartości umknęła wydaje się okoliczność, że pokrzywdzony siedział z wyprostowanymi nogami a zatem i ta wartość (długość nóg pokrzywdzonego) winna być uwzględniona przy tych rozważaniach, czego apelujący nie uczynił. Wskazać w tym miejscu należy ponownie na znaczny wzrost pokrzywdzonego (1,9 m - protokół oględzin i otwarcia zwłok - k.216 akt sprawy); a zatem i długość jego nóg jest proporcjonalnie duża. Świadek nie dysponując żadnymi przyrządami i nie mając okazji dokonania pomiarów odległości w jakiej pokrzywdzony znajdował się w stosunku do osi jezdni i pobocza podała opisowo to co zobaczyła. Biegli natomiast po dokonaniu stosownych obliczeń wskazali bardziej skonkretyzowane odległości. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że nie sposób zarzucić świadkowi braku wiarygodności tylko z tego powodu, że jej relacja

nie pokrywa się z wyliczeniami biegłych, skoro - i tu raczej należy przyznać Sądowi Okręgowemu - jej relacja co do zasady koresponduje z parametrami jezdni i pokrzywdzonego. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z opinią biegłych, że pokrzywdzony siedział z rękami wzdłuż tułowia w pobliżu osi jezdni jednak bez jej przekroczenia (str.5 uzasadnienia wyroku). Zatem - w ocenie Sądu Apelacyjnego - skarżący nie ma racji twierdząc, że zeznania świadka B. S. są nie do pogodzenia z opinią biegłych i uznanie obu tych dowodów za wiarygodne jest niemożliwe. Wiarygodności zeznań świadka B. S. nie podważa - wbrew twierdzeniom skarżącego - również i to jej spostrzeżenie, że pokrzywdzony w chwili gdy go zobaczyła ręce miał odchylone do tyłu, jakby się na nich opierał (k.31, 409-410 akt sprawy), gdy tymczasem biegli uznali, że w chwili uderzenia pokrzywdzony miał ręce ułożone wzdłuż tułowia (k.792 akt sprawy). Wskazać bowiem godzi się, że - jak wynika z zeznań B. S. - odniosła wrażenie, że M. C. usiłował wstać (k.31 akt sprawy). Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy na bezzasadność zarzutu przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. S..

Naruszeniem zasady określonej w przepisie art. 7 k.p.k. nie było również przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka co do zachowania oskarżonego od chwili gdy zwróciła mu uwagę na to, że ktoś siedzi na jezdni. Z każdej bowiem relacji wynika jednoznacznie, że oskarżony celowo zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył pokrzywdzonego. Relacja ta jest zgodna z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego lekarza. Wobec powyższego nie mające decydującego znaczenia w sprawie a tym samym nie mogą dyskredytować wiarygodności zeznań świadka wskazane w uzasadnieniu apelacji rozbieżności w relacjach świadka. Sąd Okręgowy ustalił, że świadek B. S. usiłowała złapać za kierownicę i tym samym uniknąć uderzenia pokrzywdzonego. Skarżący kwestionuje to ustalenie podkreślając, że relacja tej treści nie znajdowała się w każdym z zeznań B. S.. Ale skarżący nie wskazuje jakie znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego ma okoliczność czy świadek próbowała złapać za kierownicę, czy też nie skoro brak jest podstaw do uznania, że ten jej manewr w jakikolwiek sposób mógł wpłynąć na tor jazdy oskarżonego. Świadek bowiem ostatecznie nie złapała kierownicy, gdyż - jak ustalili sąd - oskarżony jej to uniemożliwił. Niezależnie zatem od przyjętej wersji - czy świadek próbowała złapać za kierownicę czy też nie, niewątpliwym jest, że jedyną osobą kierującą pojazdem i mającą wpływ na tor jego ruchu był oskarżony. Żadnego istotnego znaczenia dla rozpoznania powyższej sprawy nie ma również okoliczność czy oskarżony zjechał na pas ruchu zajmowany przez pokrzywdzonego tuż przed uderzeniem czy wcześniej, choć już po dostrzeżeniu jego sylwetki na drodze. Niewątpliwym bowiem jest, że do uderzenia doszło na przeciwległym pasie ruchu do tego którym poruszał się oskarżony oraz to, że pokrzywdzony żadną częścią swojego ciała nie przekraczał osi jezdni. Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń stwierdzających, że oskarżony całą szerokością swojego pojazdu znalazł się na przeciwległym pasie ruchu, zeznań tej treści nie składał również świadek B. S.. Biegli w swej opinii stwierdzili, że w chwili uderzenia pojazd kierowany przez oskarżonego znajdował się częściowo na obu pasach ruchu. Nie kwestionuje tego skarżący (str. 15 apelacji). Wobec powyższego niezrozumiałym dla Sądu Apelacyjnego jest stwierdzenie apelującego, że zeznania świadka B. S. o zjechaniu oskarżonego na przeciwległy pas ruchu uznać należy za niewiarygodne. Wszak świadek nigdy nie twierdziła, że oskarżony całkowicie opuścił swój pas ruchu. Wobec powyższego kwestia czy zjechał częściowo na przeciwległy pas ruchu gwałtownie, czy też jechał nim jakiś czas przed uderzeniem w pokrzywdzonego nie ma żadnego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej M. M., skoro nastąpiło to po dostrzeżeniu przez oskarżonego osoby siedzącej na drodze. Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony specjalnie (podkreślenie SA) zjechał na lewy pas ruchu (str.5 uzasadnienia wyroku), nie zaś - jak twierdzi skarżący - że uczynił to w drodze gwałtownego manewru (str. 15 apelacji). Różnica w obu tych określeniach w powyższej sprawie jest istotna i wydaje się oczywista. Określenie „gwałtownie” nie wyklucza manewru przypadkowego, natomiast określenie „specjalnie” taką przypadkowość w działaniu wyklucza i jednoznacznie wskazuje na celowe działanie oskarżonego niezależnie od tego czy nastąpiło tuż przed uderzeniem czy też nieco wcześniej.

Reasumując tę część rozważań Sąd Apelacyjny stwierdza, że skarżący nie ma racji zarzucając Sądowi Okręgowemu dokonanie oceny wiarygodności zeznań świadka B. S. w oderwaniu od pozostałych dowodów. Wręcz przeciwnie - sam dokonuje tego rodzaju oceny nie dostrzegając dowodów przeczących prezentowanej przez siebie tezie. Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasad logicznego rozumowania oraz zasad wiedzy i doświadczenia życiowego wskazać należy, że również i z nimi zgodne są wywody Sądu Okręgowego i jego ocena wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym tak kwestionowanej przez apelującego wiarygodności zeznań B. S.. Zadać w tym miejscu również

należy pytanie jaki interes miałaby świadek w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego. Skarżący takich powodów nie podaje a Sąd II instancji takowych nie dostrzega. Również zatem i to przemawia za wiarygodnością relacji świadka B. S. w zasadniczych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego kwestiach.

Wbrew twierdzeniom skarżącego żadnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia nie ma brak szczegółowego wskazania przez Sąd Okręgowy, której części zeznań świadka K. G. dał wiarę a której nie i poprzestanie na stwierdzeniu, że jedynie częściowo daje wiarę relacjom tego świadka. Zarzut taki mógłby być skuteczny, gdyby tok rozumowania Sądu I instancji był niezrozumiały a tym samym dokonanie kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia byłoby niemożliwe. Tymczasem tak sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca. Brak precyzji w tym sformułowaniu odnoszącym się do oceny wiarygodności zeznań świadka K. G. w żadnym stopniu nie przeszkodził Sądowi II instancji w przesłedzeniu toku rozumowania Sądu Okręgowego. O tym bowiem, którą część zeznań świadka Sąd uznał za wiarygodną, a której tej wiarygodności odmówił bez trudu można się przekonać zapoznając się z całym uzasadnieniem. Analizę zarzutu w tym zakresie Sąd Odwoławczy przeprowadził już częściowo (str. 12 niniejszego uzasadnienia), w tym więc miejscu zatem wskazać jedynie należy, że Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka K. G. co do tego, że świadek B. S. spożywała piwo w dyskotecce (...), nie dał natomiast wiary tym zeznaniom, w których podał, że mogła ona spożyć nawet 4 piwa. Ponownie wskazać tu należy na niepewność świadka co do ilości piw spożytych przez B. S.. Takie rozumowanie Sądu II instancji wydaje się być zgodne z zasadami logicznego rozumowania. Nie sposób bowiem uznać, że przyjmując spożycie przez B. S. niewielkiej ilości alkoholu Sąd Okręgowy za wiarygodne uznałby zeznania świadka K. G. w części, w której podaje, że spożyła ona 4 piwa. Taka ilość bowiem dla 16-letniej dziewczyny niewątpliwie nie mogłaby by zostać uznana za nieznaczną. Zarzut ten tym bardziej budzi zdziwienie Sądu Apelacyjnego, że skarżący doszedł do takich samych wniosków (str. 19 apelacji) a zatem i obrońca oskarżonego nie miał żadnego problemu z ustaleniem, którą część zeznań świadka K. G. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskała również dokonana przez skarżącego ocena opinii sporządzonej przez biegłą T. Z.. Powołując się na wcześniejsze rozważania Sąd II instancji wskazuje, że nie ma racji apelujący twierdząc, że świadek B. S. zeznawała odmiennie na okoliczności istotne dla sprawy. Z tego względu chybiony jest zarzut, że biegła nie dostrzegła tych różnic(...). Nie ma racji skarżący podając, że opinia biegłej psycholog pozostaje w oczywistej sprzeczności z dokumentacją dotyczącą B. S. uzyskaną z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w N.. (...)Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że inkryminowane zdarzenie zaobserwowane przez świadka miało w zasadzie prosty przebieg i nie wymagało - w ocenie Sądu Apelacyjnego nawet przeciętnej - zdolności postrzegania. Oto na wolnej od innych pojazdów drodze, w oświetlonym miejscu siedzi człowiek a po przeciwnym pasie ruchu jedzie oskarżony i świadek B. S. w charakterze pasażera. Świadek dostrzega siedzącego, informuje o tym kierowcę, który potwierdzając sytuację zaobserwowaną przez świadka zjeżdża ze swojego toru ruchu i uderza w pieszego. Stwierdzone zaburzenia w percepcji słuchowej - w ocenie Sądu II instancji - również nie mają znaczenia w powyższej sprawie; sam skarżący w tym zakresie również zarzutów nie czyni. Na marginesie także jedynie, odnosząc się do wskazanego w apelacji niepełnego rozumienia norm społeczno - moralnych przez B. S. wskazać należy, że próbując zapobiec zdarzeniu a następnie informując o nim niezwłocznie wykazała się ona dużo większym poczuciem obowiązku tych norm niż oskarżony, który bez żadnego powodu uderzył kierowanym przez siebie pojazdem w człowieka a następnie odjechał z miejsca zdarzenia i wrócił na dyskotekę. Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z dokumentacją z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w N., której rzetelności skarżący zdaje się nie kwestionować, nie dostrzega w niej zatem wniosków dyskredytujących opinię biegłej T. Z. (...).

Z tego względu nie sposób za zasadny uznać zarzutu oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłej T. Z.. Biegła bowiem wydając opinię znała dokumentację z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej a wnioski biegłej - co wyżej wskazano - nie odbiegają w zasadniczych dla sprawy kwestiach od treści tej dokumentacji.

Za chybione uznać również należy kwestionowanie wartości dowodowej opinii biegłego L. Z. na okoliczność zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego w chwili zdarzenia. Skarżący nie kwestionując faktu spożywania alkoholu przez oskarżonego przed zdarzeniem zarzuca biegłemu a zatem i Sądowi Okręgowemu, który uznał opinię biegłego za w pełni wiarygodną brak możliwie dokładnego określenia stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego. Apelujący

wskazując na fachową literaturę nie podaje jakie - jego zdaniem - stężenie alkoholu byłoby prawidłowe w odniesieniu do oskarżonego M. M.. Biegły wskazał przyjęty czas wchłaniania alkoholu, i choć inny niż winien przyjąć w ocenie skarżącego to jednak zajął stanowisko w tej kwestii. Nie ma racji skarżący twierdząc, że biegły nie uwzględnił faktu, że alkohol spożyty wcześniej był w fazie wydalania gdy oskarżony spożywał kolejne jego ilości. Biegły bowiem uwzględnił tę okoliczność (k.116v, k.634 akt sprawy). Podkreślenia również wymaga, że biegły brał pod uwagę wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego różne wersje dotyczące ilości alkoholu spożytego przez oskarżonego, czego dowodem jest przyjęcie zakresu od 0,9 promila do 1,1 promila Sąd Okręgowy - zgodnie z regułą rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego przyjął wartość najniższą. Wskazać w tym miejscu należy, że skarżący nie wywodzi aby oskarżony nie znajdował się pod wpływem alkoholu w rozumieniu przepisu art. 178a § 1 kk, tj. aby stężenie alkoholu było mniejsze niż 0,5 promila. Stopień zatem zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego skorygowany do poziomu oczekiwanego przez apelującego (biorąc pod uwagę poczynione wyżej rozważania - wydaje się, że od 0,5 do 0,9 promila) mógłby mieć wpływ jedynie na miarkowanie kary orzeczonej wobec oskarżonego.

Zastrzeżeń Sądu II instancji nie budzi również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodu w postaci eksperymentu procesowego. Istotnie eksperyment ten był przeprowadzany w innej porze roku i doby niż miało miejsce inkryminowane zdarzenie, jednakże - co stwierdzili biegli - warunki widoczności były gorsze niż w czasie zdarzenia m.in. z uwagi na padający deszcz (k.291 akt sprawy). A przecież celem tego eksperymentu było m.in. określenie z jakiej odległości dla oskarżonego i świadka był widoczny siedzący na drodze pokrzywdzony. Biegli wskazali na minimalną odległość 57m. Była to odległość, która pozwoliłaby na bezkolizyjne minięcie pokrzywdzonego gdyby oskarżony nie zjechał na pas drogi, na którym siedział pokrzywdzony. Odnosząc się do podniesionych w tym zakresie zarzutów apelacji dotyczących ilości spożytego przez świadka alkoholu i jego wpływu na zdolności obserwacyjne świadka ponownie podkreślić należy, że potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazło twierdzenie skarżącego o znacznej ilości alkoholu spożytego przez B. S.. Nadto biegli określając odległość z jakiej pokrzywdzony był widoczny dla jadących z naprzeciwka nie odnosili jej jedynie do świadka. Również zatem i oskarżony, który - jak podał w czasie pierwszego przesłuchania, prawidłowo obserwował drogę (k.55 akt sprawy) miał możliwość dostrzeżenia pokrzywdzonego i bezpiecznego go ominięcia. Reasumując - nie tylko zeznania świadka B. S. wskazują na to, że oskarżony widział pokrzywdzonego i miał możliwość go bezpiecznie minąć ale również i opinia biegłych wydana po przeprowadzeniu eksperymentu procesowego w warunkach jeszcze gorszej widoczności niż w inkryminowanym czasie. Jak już wyżej stwierdzono (str. 16-17 niniejszego uzasadnienia) potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazło twierdzenie skarżącego, że uderzenie pokrzywdzonego nie było skutkiem celowego zjazdu na pas ruchu zajmowany przez niego a było przypadkowe, gdyż oskarżony nie miał możliwości uniknięcia uderzenia. W tym miejscu zatem jedynie na marginesie wskazać należy, że nawet gdyby przyjąć (czego Sąd Okręgowy słusznie nie uczynił), że oskarżony jechał środkiem jezdni to uważnie obserwując drogę - co również miało miejsce - w porę dostrzegłby pokrzywdzonego i mógłby zjechać bezpiecznie na swój pas ruchu nie czyniąc mu żadnej krzywdy. Reasumując zatem stwierdzić należy, że powodem dla którego oskarżony uderzył w pokrzywdzonego był jego celowy manewr zjechania na sąsiedni pas ruchu skutkujący śmiercią pokrzywdzonego.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego, mimo że skarżący kwestionuje to stanowisko. Również i Sąd Apelacyjny takiej krytyki by dokonał (choć w innym zakresie - w zakresie postaci zamiaru), gdyby oskarżyciel publiczny nie ograniczył się w swej apelacji jedynie do kwestionowania kary orzeczonej wobec oskarżonego akceptując zamiar przyjęty przez Sąd I instancji. Z uwagi na zakres zaskarżenia środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego niecelowym jest przedstawianie przez Sąd II instancji argumentów mogących świadczyć o działaniu oskarżonego M. M. z zamiarem bezpośrednim, gdyż wyrok w tym zakresie nie może ulec zmianie. Nie ma racji skarżący twierdząc, że w realiach powyższej sprawy nie można oskarżonemu przypisać zamiaru zabójstwa. Apelujący przy tym powołuje się na własną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która - co wyżej wskazano - jest błędna. Słusznie natomiast wskazał Sąd Okręgowy, że oskarżony mając możliwość bezpiecznego ominięcia siedzącego na jezdni pokrzywdzonego nie uczynił tego i zjeżdżając ze swojego pasa ruchu na pas zajmowany przez pokrzywdzonego uderzył w niego godząc się tym samym na wywołanie skutku jakim była śmierć M. C.. Dokonał zatem jego zabójstwa - jak przyjął Sąd Okręgowy - z zamiarem ewentualnym, nie zaś jedynie był sprawcą wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym.

II.

Odnosząc się w do zarzutu opartego na podstawie określonej w art.438 pkt.3 k.p.k. należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w przekonującym uzasadnieniu. W przeciwieństwie do apelacji opartej na wybiórczo wskazanych okolicznościach podstawę zaskarżonego wyroku stanowi całościowy obraz okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. W ocenie Sądu odwoławczego apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowe w zasadniczych w powyższej sprawie kwestiach ustalenia Sądu I instancji. Trzeba zarazem podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia lecz musi zmierzać on do wykazania jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W szczególności za mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych nie może zostać poczynione na str.4 uzasadnienia wyroku ustalenie, że w lokalu (...) świadek B. S. nie spożywała żadnego alkoholu. Lektura bowiem całości uzasadnienia Sądu Okręgowego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd ten przyjął, iż świadek spożyła w lokalu niewielką ilość alkoholu (str.19 uzasadnienia wyroku). Za chybiony zatem uznać należy zarzut mającego wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych. Mimo bowiem wskazanego wyżej zapisu na str.4 części motywacyjnej orzeczenia, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę miał na względzie okoliczność, że świadek B. S. w dyskotekę (...) spożyła alkohol. Nie jest jednak tak jak twierdzi skarżący, że spożyła go w znacznej ilości. Słusznie Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego M. M. i zeznania wskazanych w apelacji świadków mające świadczyć o rzekomym upojeniu alkoholowym świadka B. S.. Szczegółowe rozważania tej kwestii zostały już dokonane wcześniej przez Sąd II instancji (str. 12-14 uzasadnienia).

Jak już wyżej wskazano, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, w szczególności zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie ustalania toru ruchu oskarżonego i miejsca jakie na drodze zajmował pokrzywdzony. Błędny zatem nie były również ustalenia dotyczące celowego zjechania przez oskarżonego na przeciwny pas ruchu w celu uderzenia pokrzywdzonego. Podkreślenia w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie ustalił jakoby pokrzywdzony w inkryminowanym czasie siedział bliżej krawędzi jezdni przeciwnego dla ruchu oskarżonego pasa. Sąd I instancji ustalił bowiem, że pokrzywdzony znajdował się wówczas w pobliżu osi jezdni (str.5 uzasadnienia wyroku).

Z tych samych względów, tj. braku uchybień w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za niezasadny uznać należy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Kwestia zamiaru działania oskarżonego została już wyżej przedstawiona przez Sąd Apelacyjny.

III.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskała również apelacja wniesiona przez oskarżyciela publicznego.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego M. M. wskazać należy, że bezsprzecznie Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś Sądu Odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Ustawa traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej (art. 438 pkt 4 k.p.k.), a która zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w

następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art.53 k.k. Na gruncie art.438 pkt.4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczasową nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco niewspółmierną”, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Innymi słowy zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnieść tylko wówczas, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy - a więc, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Należy również odwołać się do od dawna utrwalonego w judykaturze i doktrynie poglądu, że zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nieznanymi sądowni okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których bądź orzeczona kara nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974r. w sprawie V KRN 78/74, OSNKW 1974, poz.34).

Mając na względzie, by rozmiar represji karnej był w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i winy oraz spełniał swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także by uwzględniał wpływ, jaki orzeczona kara powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, jak i potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawca jest sprawiedliwie karany, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podwyższenia oskarżonemu M. M. kary za przypisany mu czyn.

Skarżąca nie wskazała okoliczności mających znaczenie przy wymiarze kary, których Sąd I instancji nie uwzględniłby w ogóle lub w sposób niedostateczny. Wskazanie w realiach powyższej sprawy na pozbawienie życia pokrzywdzonego i kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu nie może skutkować podwyższeniem wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego. Okoliczności te stanowią bowiem znamiona przestępstw przypisanych oskarżonemu a zatem nie mogą stanowić okoliczności obciążających przy wymiarze kary.

Żądana przez skarżącą kara w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności przy przyjęciu działania oskarżonego w zamiarze ewentualnym nie znajduje swojego uzasadnienia. Taki wymiar kary należałoby rozważać przy uznaniu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, czego nie uczynił Sąd Okręgowy i co nie stało się - co wyżej wskazano - przedmiotem zarzutu apelacyjnego prokuratora, który ograniczył się jedynie do postawienia zarzutu rażąco łagodnej kary, mimo że w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu działanie w zamiarze bezpośrednim.

Reasumując - Sąd Odwoławczy mając na uwadze powyższe wywody, ogólne i szczególne zasady wymiaru kary wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k. podzielił pogląd Sądu I instancji, że przy przyjęciu działania oskarżonego w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. C. karą pozbawienia wolności współmierną, uwzględniającą te wszystkie elementy w odniesieniu do oskarżonego M. M. będzie kara 10 lat pozbawienia wolności. Kara ta bowiem jest w pełni współmierna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, powinna spełnić zarówno cele zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wobec oskarżonego orzeczony został również obligatoryjny w przypadku przypisanego mu przestępstwa środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Wymiar tego środka określony w maksymalnej ustawowej granicy nie jest kwestionowany przez skarżących a Sąd Apelacyjny nie stwierdza zaistnienia podstaw do jego obniżenia.

IV.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy nie stwierdzając zaistnienia zarówno przesłanek z art. 440 k.p.k., jak i bezwzględnych przesłanek odwoławczych, o których mowa w przepisie art. 439 k.p.k.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 624 k.p.k., art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z zw. z art. 634 k.p.k. zwalniając oskarżonego M. M. od obowiązku ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa.